Rozmaitości

Dnia 26. Września N^er. 39. 1829 roku.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego z roku 1828.

Czytane na posiedzeniu publiczném d. 1. Września 1829 *r.*

(Dokończenie.)

d) *Pożyczki i zaliczenia.*

1) Pożyczka dla Dyrekcyi głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W rzędzie pożyczek z mocy ustawy bankowéj pierwszą jest pożyczka dla Towarzystwa kredytowego. Dyrekcyja główna tego towarzystwa dotąd téj pożyczki z Banku nie zaciągnęła, i w ogólności rozpoczęte względem wzajemnych stosunków układy, jeszcze ukończone nie zostały. O pożyczce bezprocentowéj, którą Dyrekcyja główna towarzystwa kredytowego ze Skarbu publicznego zaciągnęła, i która Bankowi w summie 1,594,440 złp. 11 gr. przekazaną została, wspomnieliśmy mówiąc o funduszu na uposażenie Banku.

2) Pożyczka zakładom przemysłowym.

Wydano na pożyczki tego rodzaju.

	Złp. 5,673,453 g. 26
Z tego zwrócono Bankowi	177,767 g. 8
Zostawało na pożyczkach do d. 1. Stycznia	5,595,686 g. 18

Pożyczki zakładom przemysłowym są jednym z najdzielniejszych środków dźwignienia przemysłu krajowego; przedmiot ten jednak pod względem bezpieczeństwa funduszów nie jest do urządzenia łatwym, i układ w téj mierze z Kommissyją rządową spraw wewnętrznych i policyi, któréj bezpośrednia nad przemysłem służy opieka, jeszcze do skutku nie przyszedł. Z rozpoczęciem zawodu swego Bank przejął pożyczki górnictwu krajowemu i miastu Warszawie na wzniesienie pokładu kamiennego nad Wisłą przez Skarb publiczny w zastępstwie Banku zaliczone; sam zaś, bezpośrednio udzielił Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi pożyczkę na ukończenie traktu Kowieńskiego z zapewnieniem sobie zwrotu z wpływów szarwarkowych r. 1829 budżetem Królestwa objętych. Nakoniec pomimo nieistniejących jeszcze stałych urządzeń nie odmawiał wsparcia niektórym zakładom przemysłowym prywatnym za zaręczeniem Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi, z funduszów, które jéj rząd na cel podobny corocznie przeznacza. Nie może także zamilczeć o silnéj pomocy udzielonéj łącznie z Kommissyją rządową spraw wewnętrznych i policyi na utrzymanie wartości wełny, jednego z najważniejszych płodów produkcyi krajowéj. Bank przed jarmarkiem zeszłorocznym w Warszawie urządził skład wełny za bardzo małą opłatą, ułatwił jéj sortowanie, sam nawet za stosownem Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi zaręczeniem znaczną część wełny na jarmark przywiezionéj zakupił, i tę następnie za umiarkowaną cenę fabrykantom odstępował. O ile posługa ta ze strony Banku sprzedającym i ku-

pującym była użyteczna, poświadczą ci którzy w niéj jakikolwiek mieli udział.

c) *Pożyczka na Zastawy.*

Kapitały wypożyczone na zastaw rozmaitych przedmiotów, jako to: na papiéry publiczne, na płody i wyroby, na wexle i kosztowności wynoszą

	złp. 6,241,112 g. 13
Zwrócono Bankowi	3,809,777 g. 19
Pozostało na zastawach d. 1. Stycznia r. b.	2,431,334 g. 24

Udzielanie przez Bank pożyczki na zastaw wartości rozmaitego rodzaju pod względem handlowym i przemysłowym ma za cel nie tylko dostarczenie kapitałów pod nieuciążliwemi warunkami do dalszych obrotów, ale i utrzymanie ceny płodów, wyrobów, lub innych wartości, przez danie sposobności właścicielom otrzymania potrzebnych pieniędzy, bez wyzucia się z własności towaru w chwili do sprzedaży niedogodnéj, lub nie dosyć korzystnéj. Przed otworzeniem Banku Kommissyja rządowa przychodów i skarbu udzielała już była pożyczkę na listy zastawne towarzystwa kredytowego. Bank przejął w uposażeniu kapitał przez Kommissyją rządową przychodów i skarbu na ten rodzaj zastawu w summie przeszło 700,000 złp. wyłożony; obok zaś dalszéj pożyczki na listy zastawne urządził w roku upłynionym pożyczkę na inne papiéry publiczne, jako to na dowody Kommissyi centralnéj likwidacyjnéj, tudzież na Akcyje towarzystwa wyrobów zbożowych i towarzystwa oszczędności, nadto na złoto, srebro, perły i drogie kamienie, na wełnę, wyroby wełniane, lniane, konopne i bawełniane; na zboże, drzewo, potaż i cynk do Gdańska spławiane, nakoniec na wexle i żelazo. Potrzeba wybudowania obszernych i wygodnych składów, w którychby pomieszczone na zastaw bankowi wartości bespiecznie zachowywane być mogły, nie dozwoliła rozszerzyć téj czynności do innych różnego rodzaju towarów, i nadać jéj takiéj rozciągłości, jak to było życzeniem Banku a może i oczekiwaniem osób interessowanych.

f) *Zaliczenia.*

Bank Polski na mocy artykułu 20 Dekretu królewskiego z d. 29. Stycznia r. z. mogąc sam podejmować się przedsiewzięć handlowych, uznał za rzecz potrzebną wejść wcześnie w stosunki z najznakomitszemi domami handlowemi za granicą, a ich pomocą zbierał potrzebne wiadomości dotyczące handlu zbożem, wełną, cynkiem, i innemi płodami ziemi, lub wyrobami rękodzielni krajowych. Szukając papiérów za najniższą ile być może cenę, znaczną ich część nabywał na giełdach zagranicznych, ztąd w miarę otworzonych i udzielonych kredytów powstały różne zaliczenia, ile że obecne okoliczności dla sprowadzenia pieniędzy nie były korzystne. W położeniu tém starał się Bank nie tylko fundusze swoje należycie zabespieczyć, ale i przyzwoite sobie zapewnić procenta. Zachodziły także różne stosunki rachunkowe z osobami prywatnemi i władzami rządowemi w kraju, w ogóle zaliczenia wynosiły summę złp. 53,360,273 g. 5

Z tego zwrócono	40,067,091 g. 21
Zostało d. 1. Stycz. r. b. złp.	13,293,181 g. 14

Ta summa składa się:

Z zaliczeń na depozyta opieczętowane	złp.	475,868 g. 19
Z zaliczeń domom handlowym za granicą	złp.	8,323,449 g. 21
Z należności u rządu austr. z konwencyi wiedeńskiéj	złp.	2,358,795 g. 20
Z zaliczeń w kraju osobom prywatnym	złp.	362,683 g. 20
Z zaliczeń kassom rządowym dla opatrzenia ich biletami kassowémi	złp.	1,400,000
Z należności za prowizyje od papiérów publicznych Rossyjskich	złp.	300,074 g. 10
Z wartości ruchomości własnością Banku będących	złp.	82,309 g. 15
Ogół jak wyżéj	złp.	13,293,181 g. 14

Zbierając szczegóły obrotu summ na

operacyje Banku użytych, stan rzeczy okazuje się następujący:

Użyto

a) Na skupienie wexlów krajowych i papierów publicznych za złp. 3,054,007 g. 29

b) Na kupno wexli zagranicznych złp. 10,406,250 g. 8

c) Na kupno papierów publicznych krajowych i zagranicznych złp. 35,055,960 g. 2

d) Na pożyczki i zaliczenia 66,874,279 g. 25

Razem złp. 115,390,499 g. 4

Doliczając do tego zwroty na rzecz Banku.

a) za skupione wexle i papiéry publiczne złp. 1,515,999 g. 21

b) za wexle zagraniczne » 9,362,235 g. 29

c) za sprzedane papiéry publ. krajowe i obce złp. 14,964,956 g. 6

d) z pożyczek i zaliczeń » 43,954,636 g. 18

Razem złp. 69,797,828 g. 14

Ogólny obrót funduszów Banku wynosi złp. 185,188,326 g. 18 co przenosi dziesięć razy kapitał na uposażenie Banku użyty.

V.

Stan kassy.

Ważne i rozmaite czynności, które Bank przedsiębrał, sprawiły odpowiedni ruch w kassie bankowéj. W ogóle wpłynęło do kassy

złp. 28,527,218 g. 20

Wydatki wynoszą złp. 25,211,565 g. 11

Zostawało d. 1. Sty. r. b. złp. 3,315,653 g. 9

VI.

Zarobki i ubytki.

Osiągnione przez Bank w upłynionym roku pieniężne korzyści składają się z następujacych szczegółów.

1) Z prowizyi od papiérów publicznych tudzież od pożyczek i zaliczeń po strąceniu prowizyi przez Bank spłaconéj

złp. 776,415

2) Z negocyjacyi papier. publ. złp. 791,418 g. 19

3) Z czynności wexlowych tudzież zbywania i nabywania monet, po strąceniu różnicy kursów 20,525 g. 9

4) Z opłat depozytowego, składowego i t. p. 5,028 g. 25

Razem złp. 1,593,387 g. 23

Strącając z tego wydatki na Administracyją złp. 214,340 g. 7

Na koszta handlowe 99,614 g. 4 313,954 g. 11

Zostaje czystego zysku złp. 1,279,433 g. 12

W stosunku kapitału Banku zakładowego w summie 18,100,000, wynosi ten zysk na ośm miesięcy przeszło 7 od sta a zatem rocznie około 10 1/2 od sta.

Ten jest wierny obraz czynności Banku, które zaszły od jego installacyi do końca roku upłynionego w ciągu niezupełnych ośmiu miesięcy. W początkowych działaniach nieznanego w kraju naszym zawodu były różne trudności do zwalczenia, staraliśmy się usuwać je podług możności naszéj. Miejmy nadzieję, że dalsze czynności już na pewnem doświadczeniu oparte, światłe uwagi i współdziałania szanownéj Kommissyi umorzenia, pomoc samych osób handlowi i przemysłowi poświęconych przez wskazywanie kierunku, jaki dla dobra handlu i przemysłu brać powinny czynności Banku, zbliżać go będą do tego stopnia doskonałości, na którym dostojni jego założyciele widzieć go zapewnie pragną.

Oto jest wspomniony na początku tego zdania sprawy, wyrok względem ustanowienia Banku polskiego:

My MIKOŁAJ I., Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski i t. d. i t. d. i t. d.

Mając na względzie: że traktaty wiedeńskie z dnia 3. Maja 1815 roku, a mianowicie artykuł 33 z Austryją, i 24 z Prussami wskazały stosunek rozdziału długów

zewnętrznych byłego Xięztwa Warszawskiego między trzy Rządy.

Że konwencyje, berlińska z dnia 22. Maja 1819 r. i wiédeńska z dnia 29. Czerwca 1821 r. oznaczyły ostatecznie, które z tych długów na Królestwo polskie przypadają;

Że artykuł 158 ustawy konstytucyjnéj zaręczył dług publiczny stanu:

Chcąc zatém oznaczyć sposób zaspokojenia takowego długu i dać poddanym naszym nowy dowód ciągłéj troskliwości naszéj o wzróst handlu, ustalenie kredytu i rozkrzewienie przemysłu narodowego.

Na przedstawienie Kommissyi rządowéj przychodów i skarbu postanowiliśmy i stanowimy.

TYTUŁ I.

Ustanowienie Banku i jego uposażenie.

Artykuł 1.

W mieście naszém stołeczném Warszawie, ustanawiamy Bank, pod nazwiskiem Banku polskiego, którego celem być ma:

Zaspokojenie długu publicznego; tudzież,

Rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu narodowego.

Artykuł 2.

Na zaspokojenie długu publicznego przeznaczamy:

Summę roczną dla wypłaty dochodu stałego *(rente consolidée)* wyrównywającą całkowitéj ilości takowego dochodu, zaciągnionéj do wielkiéj xięgi długu krajowego i poświadczonéj w téjże xiędze przez Namiestnika naszego w radzie, i drugą summę roczną wyrównywającą dziesiątéj części tegoż dochodu przeznaczoną na jego umorzenie.

Chcemy, aby dwie te summy pomieszczone były co rok na budżecie wydatków Królestwa, aż do zupełnego umorzenia długu krajowego, i Kommissyja rządowa przychodów i skarbu, przedwszystkiémi innémi wydatkami krajowémi, obowiązana jest wnosić je co rok do Banku, w dwóch równych półrocznych ratach: przed dniem 10. Maja i 10. Listopada każdego roku, a to pod odpowiedzialnością artykułem 82 ustawy konstytucyjnéj zastrzeżoną.

Artykuł 3.

Dla postawienia Banku w możności przykładania się do rozszerzenia kredytu, handlu i przemysłu narodowego przeznaczamy:

Dziesięć milijonów złotych polskich monetą brzęczącą z zapasów skarbowych.

Dziesięć milijonów złotych polskich w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, z zaciągnionych na dobra narodowe stosownie do prawa sejmowego z dnia 13. Czerwca 1825 r. tudzież postanowienia naszego z dnia 24. Stycznia 1826 roku.

Summy te natychmiast po otwarciu banku zaliczone mu zostaną.

Artykuł 4.

Przekazujemy też Bankowi pożyczkę przez Rząd Dyrekcyi głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego udzieloną, na mocy artykułu 209 prawa sejmowego z dnia 13. Czerwca 1825 roku, i przeznaczamy na korzyść Banku superaty skarbowe w gotowiźnie od służby każdorocznéj zbywające.

Wszystkie summy i wartości w artykule niniejszym i poprzedzającym wyliczone, Kommissyja rządowa przychodów i skarbu do Banku przelać lub wnieść do niego jest obowiązaną.

Artykuł 5.

Chcemy aby fundusz Banku na rozszerzenie kredytu, handlu i przemysłu narodowego artykułem 3. i 4. przeznaczony, doszedł do trzydziestu milijonów złotych polskich. Od chwili zaś jak fundusz ten, czyli to z zasiłków skarbowych, czyli z własnych obrotów Banku, dojdzie do zamierzonéj ilości, wszelkie dalsze zyski i superaty jego stanowić będą własność skarbu publicznego.

Zachowujemy jednak sobie prawo pomnożenia funduszów bankowych jeźlibyśmy tego uznali potrzebę.

TYTUŁ II.

Czynności Banku.

Artykuł 6.

Główne czynności Banku być mają:

Wypłata dochodu stałego i jego umorzenie.

Przyjmowanie depozytów, tudzież summ dla przekazów, lub na procent od rządu, instytutów i osób prywatnych.

Obroty funduszów bankowych na wzrost handlu, ustalenie kredytu, i rozkrzewienie przemysłu narodowego.

ROZDZIAŁ I.

Wypłata dochodu stałego i jego umorzenia.

Artykuł 7.

Bank wypłacać będzie roczny dochód stały okazicielom obligacyj wydanych wierzycielom kraju w zamian za dowody Kommissyi centralnéj likwidacyjnéj.

Wypłaty te Bank uskuteczniać będzie monetą grubą śrebrną kurs w kraju mającą, licząc na stopę wartości rzeczywistéj śrebra, złotych 86 86/125 czystéj grzywny kolońskiéj, postanowieniem dnia 1. Grudnia 1815 roku ustanowioną.

I takowe wypłaty za kwitami dołączonémi do obligacyj długu krajowego, uiszczać będzie w Warszawie w dwóch równych półrocznych ratach, poczynając od dnia 15. Maja, i od 15. Listopada każdego roku.

Artykuł 8.

Stopniowe umorzenie dochodu stałego, Bank uskuteczniać będzie za pośrednictwem osobnéj kassy umorzenia, przez dobrowolne nabywanie obligacyj aż do wysokości funduszu wskazanego artykułem 2 niniejszego postanowienia. Fundusz ten do zupełnego umorzenia dochodu stałego, pomnażany będzie procentem od wszystkich obligacyj wykupionych, które raz przez kassę umorzenia nabyte, nigdy już w obieg puszczone być nie mogą.

Artykuł 9.

Jeżliby kurs dochodu stałego na Giełdzie Warszawskiéj przewyższał summę wynikającą z rozmnożenia tegoż dochodu przez 20 wówczas dla umorzenia go, Bank obowiązany jest wyciągać losem numera obligacyj i okazicielom ich wypłacać summę powstającą z rzeczonego rozmnożenia przez 20 dochodu stałego w tychże obligacyjach wyrażonego.

Artykuł 10.

Kwity od obligacyj od chwili upłynienia właściwego im terminu przez przeciąg lat pięciu po odebraniu przypadającéj za nie należytości do Banku nieprzyniesione, tracą wartość swoję, i Bank do ich wypłaty nie jest obowiązany.

ROZDZIAŁ II.

Przyjmowanie depozytów, summ dla przekazów i kapitałów na procent.

Artykuł 11.

Bank przyjmować będzie depozyta:

Opieczętowane wszelkiego rodzaju.

Nie opieczętowane zaś tylko pieniężne.

Pierwsze nietykalne w banku pozostaną do ich zażądania przez stronę mającą do tego prawo.

Drugie, obrócone być mogą na zakupianie papierów publicznych, do których fundusz umorzenia przywiązanym będzie, i zwrócone być powinny na zażądanie strony, w monecie śrebrnéj w takiéj ilości, w jakiéj wniesione zostały.

Opłaty bankowi od depozytów opieczętowanych przypadające, tudzież procenta do zaliczenia przez Bank od depozytów nieopieczętowanych, i dalsze warunki, poźniejszémi przepisami ustanowione będą.

Artykuł 12.

Bank obowiązany jest przyjmować dla przekazów summy w śrebrze najmniéj 200 złotych polskich wynoszące.

Składający w tym celu summę, otrzyma w Banku kredyt na ilość odpowiednią, wyrachowaną na stopę wartości rzeczywistéj śrebra, w artykule 7 oznaczoną, i summę tę podług woli odebrać może w każdym czasie lub na kogokolwiek przekazać w całości lub w części.

Przekazy w stolicy, Bank załatwiać winien bez pobierania jakiegobądź wynagrodzenia.

Artykuł 13.

Kapitały w monecie złotéj i śrebrnéj kurs w kraju mającéj, poczynając od złotych polskich 200, wnoszone być mogą do Banku, na czas oznaczony lub nie oznaczony, na procent prosty lub składa-

ny. Kapitały w monecie złotéj wyrachowane będą na monetę śrebrną podług kursu dnia tego, w którym wniesione zostaną do Banku.

Stopa takowego procentu i warunki pożyczki, osobnémi urządzeniami mają być przepisane.

Artykuł 14.

Procenta od kapitałów bankowi powierzonych po termine właściwym z Banku dla jakiéj bądź przyczyny przez cały rok nieodebrane, po upłynieniu roku jeźli wynoszą 200 zł. lub więcéj, uważane będą jako kapitał zostawiony w banku na procent składany.

Artykuł 15.

W razie niezgłaszania się po należne procenta właściciela kapitału w banku zostawionego, procenta proste, łącznie ze składanémi, rachowane tylko będą na rzecz tegoż właściciela aż do podwojenia pierwiastkowego kapitału.

Artykuł 16.

Jeźliby właściciel, czyli to depozytu, czy innéj jakiéj wartości w Banku złożonéj, nie rozrządził nią przez czas prawem przepisany, Bank znieść się powinien z właściwémi władzami, dla postąpienia podług przepisów praw obowiązujących.

ROZDZIAŁ III.

Obroty funduszów.

Artykuł 17.

Przedmiotem obrotu funduszów być ma:

Pożyczka dla Dyrekcyi głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Nabywanie i zbywanie papiérów publicznych.

Skupowanie wexlów.

Pożyczka na zastaw papiérów publicznych, płodów, wyrobów, i rozmaitych kosztowności, tudzież pożyczka zakładom przemysłowym w kraju.

Przedsięwzięcia zmierzające ku rozszerzeniu handlu, kredytu i przemysłu narodowego.

Artykuł 18.

Bank tak zawsze funduszami swémi rozrządzać powinien, aby się znajdował w możności zaliczenia bez zawodu pożyczki żądanéj przez Dyrekcyję główną towarzystwa kredytowego ziemskiego, w ratach właściwych stosownie do art. 130 i 132 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém, i pod warunkiem art. 139 tegoż prawa zastrzeżonémi.

Artykuł 19.

Bank mocen będzie nabywać i zbywać w kraju, lub za granicą, papiéry publiczne, które mu poźniejszémi przepisami dozwolone zostaną.

Mocen też jest skupować wexle.

Artykuł 20.

Poźniejsze urządzenia przepiszą, na jakie papiéry publiczne, na jakie płody i wyroby tudzież na jakie kosztowności i zakłady krajowe, i pod jakiémi warunkami, Bank pożyczkę udzielać będzie obowiązany; niemniéj téż pod jakiémi warunkami i jakie przedsięwzięcia kredytowe, handlowe i przemysłowe wspiérać, tudzież jakich sam będzie się mógł podjąć.

Artykuł 21.

Procent do potrącenia przy skupowaniu wexlów, tudzież przy pożyczce na papiéry publiczne, towary i kosztowności, Bank co miesiąc ustanawiać będzie, nieprzechodząc procentu prawnego handlowego.

Bank ustanawiać też będzie co miesiąc na jak długo ma udzielać takowe pożyczki.

Artykuł 22.

Dla ułatwienia tych wszystkich czynności, Bank mocen jest wypuszczać bilety bankowe tak, aby bez najmniejszéj zwłoki i bez żadnego potrącenia, żądaniu zgłaszających się do wymiany tych biletów zadosyć uczynić był w stanie.

Mocen jest także wypuszczać bilety kassowe postanowieniem król. d. 15. Kwietnia 1823 r. ustanowione, które Kommissyja rządowa przychodów i skarbu natychmiast po otwarciu Banku wnieść doń jest obowiązaną. Wymiana ich odbywać się będzie w Banku na monetę śrebrną, stosownie do imiennéj ich wartości bez potrącenia trzech groszy od każdych pię-

ciu złotych wyżéj rzeczoném postanowieniem królewskiém zastrzeżonego.

Artykuł 23.

W żadnym przypadku wartość ogólna w obiegu biletów bankowych wraz z biletami kassowémi nie powinna przewyższać ilości funduszu własność Banku stanowiącego.

TYTUŁ III.

Skład Banku i jego atrybucyje.

Artykuł 24.

Bank mieć będzie pięciu członków, a mianowicie: Prezesa, Wiceprezesa i trzech Dyrektorów, przez Nas mianowanych, na przedstawienie Ministra przychodów i skarbu.

Artykuł 25.

Członki Banku stanowić będą kollegijalnie większością głosów w komplecie najmniéj trzech osób.

Równość zdań prezydujący roztrzyga.

Gdyby prezydujący, lub Dyrektor właściwego wydziału nie dzielił zdania większości, tedy żądać może aby przedmiot rozważany zawieszonym był w wykonaniu, i do rostrzygnienia Ministra przychodów i skarbu przedstawionym został.

Artykuł 26.

Będzie przy Banku osobna Kommissyja umorzenia długu krajowego, składać się mająca z dwóch członków Senatu i dwóch członków izby poselskiéj przez Nas wyznaczonych, tudzież z właściwego Dyrektora Banku.

Urzędowanie tak członków senatu, jako i izby poselskiéj, będzie bezpłatne.

Senator starszy z porządku zasiadania w senacie, przewodniczyć będzie posiedzeniom téj Kommissyi.

Artykuł 27.

Do Kommissyi umorzenia długu krajowego należéć będzie: czuwanie nad obrotem funduszu przeznaczonego na umorzenie tegoż długu, oraz nad przekreślaniem i paleniem obligacyi, przez kassę umorzenia nabytych, i kwitów wykupionych za półrocza upłynione, tak, iżby żadne z takowych obligacyj i kwitów w obieg puszczonémi więcéj być niemogły.

Do téj Kommissyi należéć także będzie czuwanie nad regularnością wypłat dochodu stałego wierzycielom kraju, tudzież nad wypuszczaniem w obieg biletów bankowych, i nad regularnością ich wymiany na monetę brzęczącą, nakoniec nad bespieczeństwem depozytów.

Artykuł 28.

Jeżliby Bank nie czynił zadosyć uwagom téj Kommissyi, tedy ona mocną jest przedstawić ich przedmiot Ministrowi przychodów i skarbu, Namiestnikowi naszemu, a nawet i Nam jeżliby tego uznała potrzebę.

Artykuł 29.

Do pomocy Banku w jego czynnościach ściągających się do części handlowéj i przemysłowej, zgromadzenie kupców Warszawskich wybierze z pomiędzy kupców, fabrykantów, lub innych osób handlem lub przemysłem trudniących się, sześciu Radców handlowych, którzy w połowie co dwa lata zmieniać się mają.

Radcy ci zasiadać mogą w Banku po trzech z głosem radzącym, i czynić wniesienia jakie za potrzebne uznają.

Urzędowanie ich będzie bezpłatne.

Artykuł 30.

Jeżliby zdania członków Banku były rozdzielone, a Radcy handlowi obecni na posiedzeniu, byli mniemania przeciwnego większości członków banku, i żądali zgodnie aby rzecz do wiadomości Ministra przychodów i skarbu zaniesioną była, w ówczas wykonanie wstrzymane i rozważany przedmiot do rozstrzygnienia tegoż Ministra przedstawionym być winien.

(Dokończenie w przyszłym Nrze.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Z Włoch. —

Dnia 26. Lipca w nocy około godziny 12 1/2, wielu mieszkańców Parmy widziało niezmierną kulę ognistą w kierunku od strony południowo zachodniéj ku północno wschodniéj. Swiatło, które to zjawisko rozrzucało, było tak lśniące, iż zdawało się być nagłym pożarem; wszystkie domy i pola jaśniały jak podczas białego dnia. Ognista ta massa, którą poprzedził promień 90 stóp długi, krwawego koloru w kształcie węża, oderwała się z kon-

stellacyi Orła, okrążyła konstellacyje Węża i Herkulesa i z niejakiém syczeniem wpłynęła w czarny obłok, który jednak nie mógł zupełnie zaciemnić tak rażącego światła. Wysokość tego meteoru wynosiła 50 stopni; miał kolor płonącej siarki, trwał 6 sekund, ślady atoli światła na niebie były jeszcze widzialne przez 10 minut. Pod ten czas dał świéży wiatr wschodni, niebo było tu i owdzie okryte grubemi obłokami, a w miejscach pogodnych światło gwiazd widziano w ciągłem poruszeniu. Za zniknieniem kuli ognistej, nie dała się czuć żadna woń, nie słyszano także żadnego piorunowego huku; domyślają się przeto, iż upadła daleko od miasta i nie byłoby nic dziwnego, gdyby było słychać, że wyrzuciła meteoryczne kamienie. Według wszystkich tych szczegółów zdaje się, że fenomen ten należy do klassy *Bolidów*. *(G. Wied.)*

— *Z Paryża.* —

Pan Peuchet podaje w Monitorze liczbę wszystkich waryjatów znajdujących się w publicznych Instytutach w Europie i Ameryce na 76,526, między którémi 876 więcej kobiet niż mężczyzn. W téj liczbie w Hiszpanii ma się znajdować tylko 131 mężczyzn a 181 kobiet; we Francyi 11,119 mężczyzn, a 13,964 kob.; we Włoszech 5,718 męż. a 5,067 kr.; w Hollandyi 3480 męż. a 4,471 kob.; w Anglii 13,865 m. a 12,487 k.; w północnéj Europie i w Niemczech 3,188 m. i 2,253 k.; w Ameryce 324 m. a 279 k. — W roku przeszłym do zakładu waryjatów w Charestown przyjęto 57 osób mających pomieszane zmysły, między temi 26 k. 31 mężczyzn.

O początku i powstaniu sławnych arabskich powieści, znanych pod tytułem: „Tysiąc i jedna nocy" Baron Sylvester de Sacy, największy z żyjących orientalistów, umieścił w *Revue de Paris* następującą wiadomość, jako wypadek swoich wieloletnich badań: „Książka ta jak mi się zdaje, była początkowie pisaną w Syryi w języku tamtejszym krajowym, i bądź przez śmierć autora, bądź z innego powodu, nie była ukończoną. W późniejszym czasie, przepisujący starali się ją poprawić, częścią przez to, że wcielili do niéj inne powszechnie znane, lecz do tego zbioru wcale nie należące powieści (jak u. p. podróże żeglarza Sindbad i księgę o siedmiu Wezyrach), częścią przezto, że sami z większą lub mniejszą zdatnością własne swoje potworzyli powieści. Ztąd pochodzi ta niezmierna różnica, która się znajduje między rękopismami tego zbioru, i przyczyna, dla czego te rękopismy nie zgadzają się co do końca i ostatniego rozwiązania historyi; gdyż jak wiadomo, dwa wcale różne opowiadania w niéj się znajdują. Przyłączone później powieści, układane były w rozmaitych czasach i może krajach, najbardziéj zaś w Egipcie. To jedno, co o czasie powstania i utworzenia téj książki z wielkiem podobieństwem do prawdy twierdzić można, jest, że ona nie musi być bardzo dawną, jak tego już i język którym jest pisana dowodzi; nadto, że jednak w czasie kiedy była pisaną, nie znano jeszcze użycia kawy i tytoniu, bo żadnéj o tych przedmiotach nie ma wzmianki. Ta ostatnia okoliczność posuwa utworzenie tego zbioru przynajmniéj do połowy 9go wieku Hegiry, a przeto książka ta w teraźniejszéj swojéj postaci, nie może być starszą, jak około 400 lat."

Dr. Filip umieścił w swojém dziele: „*Researches in South-Africa*, następujący wyjątek z dziennika P. Kopf, który podróżował od przylądka Dobréj Nadziei w głąb Afryki, w celu zakupienia wołów dla holenderskiéj wschodnio-indyjskiéj kompanii. „Gdy nadeszły z rzeczami nasze wozy, rozbiliśmy zaraz namioty, w miejscu na wystrzał karabinowy od Kraal odległem, a uporządkowawszy wszystko należycie, udaliśmy się na spoczynek. Aliści o północy przebudził nas ryk bydła i rżenie koni, a po niejakiéj chwili usłyszeliśmy silny głos poganiacza, który pomocy naszéj wzywał. Wyskoczyliśmy zaraz wszyscy z namiotu w broń ogniową uzbrojeni, i spostrzegaliśmy lwa o 30 kroków od nas stojącego, który za zbliżeniem naszem cofnął się o kilkadziesiąt kroków, i wszedł za krzak cierniowy wlokąc coś za sobą, jakoby wołu. Każdy z nas wystrzelił po kilka razy do krzaka, ale nic się nie poruszyło. Sklepienie niebieskie było czyste, xiężyc przyświecał jasno, mogliśmy więc dokładnie wszystkie przedmioty rozpoznać.

Gdy się bydło uspokoiło i gdyśmy z bojaźni ochłonęli, dostrzegłem że niemasz, przed namiotem szyldwacha. Nadaremne były nasze wołania, nie odbieraliśmy żadnéj odpowiedzi, któraby nas o jego pobycie uwiadomić mogła. Kilku ludzi zbliżyło się cichaczem do krzaka, który nam jedynie lwa zasłaniał, i ujrzeli na ziemi leżącą broń jego i obuwie. To odkrycie wielce nas zatrwożyło i już nie wątpiliśmy więcéj o istotnéj zgubie naszego towarzysza. Poczęliśmy natarczywie strzelać do lwa pod wspomnionym krzakiem leżącego, nie widząc go przecież, rozumieliśmy że albo już został zabitym, albo też z tego miejsca uciekł. Tém ośmielony z nas jeden zbliżył się z światłem do owego miejsca, lecz skoro przystępował do krzaka, począł lew na nowo przeraźliwie ryczeć i odpędził go; z większym pośpiechem uciekając z przestrachu, rzucił ogień na ziemię a przy sprzyjającym powiewie wiatru dostał się ogień do krzaka, zajął go a nam dozwolił lepiéj wszystkiego dochodzić. Tak strawiliśmy resztę nocy.

Z początkiem dnia uczuliśmy nową w sobie odwagę, postąpiliśmy daléj, nie przestając strzelania, a lew za każdym wystrzałem do niego wymierzonym zdawał się więcéj porywczy, więcéj rozjątrzony powstawać na nas. Gdy się zupełnie rozjaśniło nie zastaliśmy już lwa na miejscu, ślady tylko krwi kawałki porozrzucane odzieży kazały nam się domyślać, że szyldwach z miejsca został uniesiony i za krzakiem pożarty, zdawało nam się też niepodobnem, aby kule z mnóstwa wystrzałów nie trafiały go, tem więcéj gdyśmy je spłaszczone spostrzegli.

Zdziwiony tym smutnym wypadkiem, proszony nalegany od żołnierzy, postanowiłem poszukać téj nieszczęsnéj ofiary srogości lwa, i w towarzystwie wielu uzbrojonych Hotentów, pobiegliśmy za śladem i spostrzegliśmy lwa leżącego o ćwierć mili daléj od krzaka. Na nasz krzyk i hałas (zapewne z przelęknienia wydany) porwał się z miejsca, zwrócił się ku nam i wpadł okropnie wyjąc pomiędzy nas. Zgrzani i zmęczeni chybiliśmy wszyscy do niego strzałem, aż nadzwyczajna odwaga jednego z naszych, który stanął w obronie dwóch kollegów swoich z lwem się ucierających, wybawiła nas z niebespieczeństwa, bo gdy lew już miał pazurami swemi pochwycić zdobycz, tak silny zadał mu cios sztyletem, iż ugodzony zwierz upadł: przecież z ciężkością z miejsca powstawszy nie przestał ryczeć i srożyć się, dopóki kula nie trafiła go w oko i niepowaliła na nowo. Lew ten był nadzwyczajnéj wielkości.

Redaktor, Mikołaj Michalewicz. — Drukiem Piotra i Augusta Pillerów.